Rok V. Piątek dnia 6 września 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 204

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

Tak zalecać niewolno.

W jednodniówce wyborczej, wydanej przez jednego z dalszych kandydatów na posła, a przeznaczonej dla wsi, pomieszczono oświadczenie pochodzące od czynnika oficjalnego:

„Sądzę, że na drugiego kandydata rolnik będzie głosował za rolnikiem, rzemieślnik za rzemieślnikiem itd.".

Rozumiećby to należało: rolnik za rolnikiem, rzemieślnik za rzemieślnikiem, adwokat za adwokatem, lekarz za lekarzem, urzędnik za urzędnikiem, akuszerka za akuszerką, robotnik za robotnikiem, dozorca za dozorcą itd. poprzez wszystkie stany i zawody, aż do wyczerpania.

Cóż kiedy nowa ordynacja wyznaczyła na nasz okręg tylko dwa mandaty poselskie i złączyła w jeden okręg wyborczy i powiat i miasto, ze słuszne go wychodząc założenia, że okres reprezentacji grup i grupek w parlamencie minął bezpowrotnie i kandydat na posła musi w Sejmie reprezentować narówni i miasto i wieś, wszystkie warstwy, stany i zawody.

Dziś już, zwłaszcza przy dwumandatowym podziale okręgu, niesposób wyobrazić sobie np. posła reprezentującego jedynie rzemiosło, lub rolnika reprezentującego wyłącznie rolników. Zwłaszcza, że w naszym okręgu rolnictwo reprezentować zamierza aż trzech kandydatów, a mandat poselski może uzyskać tylko jeden kandydat.

Który?

Prawo do ubiegania się o tę godność mają wszyscy trzej jednakowe. I z prawa tego korzystają agitując za swem nazwiskiem. Objaw całkiem zdrowy i zrozumiały i nikogo chyba to nie gorszy, że każdy z tych trzech kandydatów, pragnący reprezentować wieś idzie do wyborców i mówi: głosujcie na mnie, bo ja będę bronił rolnictwo!

Jeżeli wieś poprze wszystkich trzech kandydatów, to zgóry przewidzieć można, głosy rozbiją się i mandatu nikt z tych trzech nie uzyska. Uzyska go bezsprzecznie tylko czołowy kandydat, który jest kandydatem i wsi i miasta.

Więc miasto.

Przypuśćmy, że rzemieślnicy poprą swego kandydata. A na kogo mają głosować robotnicy, lekarze, adwokaci, kupcy, urzędnicy i t. d., skoro nie posiadają wyłącznie swego kandydata reprezentującego ich zawód czy stan?

I jeszcze jedno: czy rzemiosło w Częstochowie ma taką siłę, by zgrupować dla swego kandydata 10 tysięcy głosów? A jeżeli ten kandydat nie przejdzie, czyż stan rzemieślniczy naszego miasta, idący dziś z hasłem „wybieramy naszego posła rzemieślniczego", nie będzie, w razie przegranej, czuć się osamotnionym i pokrzywdzonym, jak dziś może czuć się pokrzywdzonym urzędnik, robotnik, lekarz, adwokat, kupiec, dozorca i t d., któremu czynnik oficjalny zaleca głosowanie na kandydatów zawodowych, czy stanowych, nie wskazując im możliwości głosowania na takich właśnie kandydatów.

Podobne wskazanie jest szkodliwe wielce dla takiego właśnie kandydata grupowego, zaleca bowiem popieranie takiej kandydatury jedynie przez grupę zawodową, a odradza oddawanie na nią głosów przez wyborców innych stanów i zawodów.!

Tak pojmować intencje nowej ordynacji wyborczej niewolno, takie bowiem jej pojmowanie i takie zalecanie prowadzi jedynie do rozbicia głosów.

Istotną intencją nowej ordynacji wyborczej jest: **okręg wybiera dwu posłów, ludzi zdolnych do reprezentowania i pracy dla całego ogółu wyborców w najszerszym tego słowa znaczeniu, a nie ludzi mogących reprezentować jedynie pewien odłam tego społeczeństwa, czy tylko jeden zawód** — jak to wyraźnie podkreślił w swem przemówieniu na zebraniu Federacji czołowy kandydat min. Jerzy Paciorkowski.

Czy Liga Narodów zdoła zapobiec wojnie?

Wczorajsze posiedzenie Ligi Narodów. — Anulowanie abińsykiej umowy koncesyjnej. — Przyśpieszenie mobilizacji w Abisynji.

GENEWA. — Nigdy jeszcze żadna sesja Rady Ligi nie rozpoczęła się w atmosferze tak wielkiego podniecenia, niepokoju i niepewności, jak sesja obecna. Ale też nigdy jeszcze nie znajdowała się Genewa w obliczu groźby ostrego konfliktu pomiędzy dwoma wielkiemi mocarstwami. Dziś ta groźba istnieje.

Włochy i Anglja stoją wrogo naprzeciw siebie i zdecydowane są bronić do ostatka swych interesów.

Jakie stanowisko zajmie Francja, która znalazła się pomiędzy włoskim młotem, a angielskiem kowadłem? Oto pytanie, które namiętnie dyskutują zgromadzeni w kuluarach genewskich dzienikarze i polityce.

Tymczasem jednak można określić stanowisko Francji jako zdecydowanie przeciwne idei sankcyj wobec Włoch. Francja uważa, że byłoby zbrodnią stosować sankcje i ryzykować w ten sposób wojnę europejską spowodu Abisynji, w której istnieje niewolnictwo i której obecność w Lidze Narodów jest, jej zdaniem, hańbą.

W ostatnich swych rozmowach z Edenem Laval oświadczył bardzo stanowczo, że Francja nie podejmie żadnych kroków przeciw Włochom.

Wiadomości o koncentracji floty i o wzmocnieniu obrony Malty świadczą, że Anglja szykuje się do każdej ewentualności. Z drugiej strony decyzje kongresu robotniczego oraz wystąpienie arcybiskupa Yorku świadczą, że cała opinja publiczna Anglji jest za sankcjami przeciw Włochom. Z temi nastrojami angielskiemi Francja musi się liczyć.

Wreszcie Francja nie może wyprzeć się swej polityki genewskiej.

Z najwyższem zainteresowaniem oczekuje się, jak Laval będzie lawirował pomiędzy Anglją a Włochami.

ADDIS ABEBA. — W różnych dzielnicach Abisynji tempo mobilizacji i przygotowań wojennych zostało w ciągu ostatnich dni przyśpieszone.

Europa i Ameryka otrzymują wiele obstalunków na materjały wojenne. Dyrektor abisyńskiego departamentu zakupów broni bawi obecnie w Niemczech. Pewna szwajcarska fabryka artyleryjska otrzymała zamówienie na sumę 30 tysięcy funtów szterl. W St. Zjednoczonych rozmieszczono dotychczas obstalunków na sumę 50 tysięcy dolarów. Zakupiono 40 karabinów maszynowych Hotchkissa, maski gazowe i namioty. Lornety polowe i teleskopy obstalowano w Holandji

WASZYNGTON. — W wyniku interwencji ze strony departamentu stanu towarzystwo naftowe Standard Vakuum Oil Comp. postanowiło wycofać się z koncesji abisyńskiej. Po kilkakrotnych konferencjach z prezydentem i wiceprezydentem towarzystwa sekretarz stanu Hull oświadczył, że umowa koncesyjna została anulowana.

Minister Hull zawiadomił o tem natychmiast telefonicznie bawiącego na wywczasach w swej rezydencji letniej w Hyde Parku prezydenta Roosevelta, który wyraził z tego powodu wielkie za dowolenie, uważając, że koncesja ta poważnie zagrażała pokojowi światowemu.

NEAPOL. — Parowce „Aventino" i „Colio", które miały opuścić Neapol dnia 6 września, udając się do Afryki wschodniej, otrzymały rozkaz zmiany kierunku. Mają one udać się na Morze Egejskie. Wszystkie okręty wojenne, zakotwiczone w Neapolu będą skierowane do innego portu.

MALTA. — Ogłoszono tu rozporządzenie policyjne, nakazujące wszystkim właścicielom samochodów zgłoszenie do dnia 12 września numeru i typu swego wozu. — Rozporządzenie pozostaje w związku z możliwością rekwizycji samochodów przez rząd.

W ciągu tygodnia rozdzieli się maski gazowe pomiędzy 6.000 robotników dokowych na Malcie.

* * *

LONDYN. Przygotowania na Malcie trwają w dalszym ciągu. Angielskie ministerstwo wojny powołało pod broń rezerwistów artylerji, jak również kilka roczników rekrutów. Żołnierzom brytyjskim odkomenderowanym na Maltę niewolno zabierać ze sobą rodzin.

Wczoraj odjechał z Anglji okręt wiozący na pokładzie 1500 żołnierzy. Na pokładzie tego okrętu znajdują się również armaty. Oprócz tego odesłano z Kairo do Kenia 4 angielskie samoloty bombowe.

GENEWA. Historyczna sesja Rady Ligi Narodów, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym, spewnością nie zakończy się zbyt prędko obrad

Zgromadzeni w Genewie delegaci, wyrażają przekonanie, że w posiedzeniach Rady nastąpią kilkakrotne przerwy i że ostatecznej decyzji Rady Ligi Narodów w konflikcie włosko abisyńskim nie należy oczekiwać przed końcem września.

Jednem z najważniejszych zadań Rady Ligi Narodów iest zapobieżenie rozprzestrzenienia się konfliktu z Afryki na całą Europę.

GENEWA. We środę w południu p. minister Beck odbył konferencję z premjerem Lavalem.

Po rozmowie z Lavalem p. minister Beck odbył konferencję z przewodniczącym delegacji włoskiej Aloisim.

GENEWA. Wczoraj popołudniu odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem przemawiali w imieniu Anglji — min. Eden, Francji — Laval, Włoch — Aloisi i Abisynji—Jere.

Min. Eden w obszernem swem przemówieniu atakował ostro Włochy, występując energicznie przeciwko dążeniom włoskim w kierunku opanowania Abisynji, co może spowodować — zdaniem Edena — groźne komplikacje w Afryce i Azji, grożące wybuchem krwawej wojny.

Mowa min. Lavala utrzymana była w tonie pojednawczym. Laval starał się załagodzić konflikt angielsko włoski, spowodowany sprawą abisyńską.

Przedstawiciel Włoch, baron Aloisi na wstępie swego przemówienia gwałtownie atakował Anglję, zarzucając jej, że dla własnych interesów gotowa jest rozpętać krwawą zawieruchę wojenną. Baron Aloisi uzasadniał stanowisko Włoch wobec Abisynji, zarzucając jej głównie, że popiera handel niewolnictwem.

Zarzuty delegata włoskiego odpierał energicznie przedstawiciel Abisynji, Jere.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w numerze następnym.

Ks. biskup płocki odłożył odpust, aby ułatwić głosowanie.

PŁOCK. Termin wyborów do Sejmu, 8 września br. zbiegł się z dniem święta Matki Boskiej Siewnej, uroczyście obchodzonego w wielu okolicach Polski, jako dzień dozocznych odpustów.

W województwie warszawskiem szczególnie uroczyście obchodzony jest od wieków odpust w Skępem pow. lipnowskiego.

Biskup płocki ks. Al. J. Nowowiejski, pragnąc umożliwić obywatelom wzięcie udziału w wyborach, wydał do duchowieństwa diecezji płockiej zarządzenie, aby termin tegorocznego odpustu w Skępem przenieść z dnia 8 września na 15-ty września.

Hiszpanja w obliczu nowej rewolucji.

MADRYT. Sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. Zarządzone we wtorek wieczorem pogotowie wojskowe trwa w dalszym ciągu z obawy przed wybuchem rewolucji.

Zarówno w Madrycie jak i rozmaitych innych miastach w Hiszpanji władze dokonały około 300 aresztowań przywódców organizacyj lewicowych.

MADRYT. Ruch rewolucyjny organizacyj lewicowych w Hiszpanji przybiera coraz większe rozmiary, zwracając się głównie przeciwko „Accion Popular", katolickiej politycznej organizacji w Hiszpanji oraz przeciwko faszyzmowi.

Goering w niełasce u Hitlera?

BERLIN. W berlińskich kołach politycznych krążą najrozmaitsze pogłoski, odnoszące się do osoby gen. Goeringa. Goering popadł u Hitlera w niełaskę.

Faktem jest, że w ubiegłym tygodniu Goering bawił wiele poza Berlinem, nie mieszając się zupełnie do spraw politycznych.

W jego stosunku do Hitlera uwidocznił się w ostatnich czasach pewnego rodzaju rozdźwięk, którego przyczyną ma być usunięcia jedynego generała narodowo-socjalistycznego Reichenau'a z ministerstwa wojny. Goeringowi zarzuca się że poniósł klęskę w zmaganiach z Reichswehrą.

„Północna Liga Narodów".

BERLIN. Rząd niemiecki czyni obecnie usiłowania, zmierzające do zawarcia z państwami północnemi paktów nieagresji, któreby mogły doprowadzić wkońcu do stworzenia rodzaju Ligi Narodów państw północnych. Londyn został już powiadomiony o planach Niemiec.

Półmiljardowa pożyczka wewn. Rzeszy.

BERLIN. Prasa zamieszcza ogłoszenie o otwarciu list zapisów na ogłoszoną ostatnio pożyczkę wewnętrzną w wysokości pół miljarda mk.

Pożyczka ta została rozpisana pod hasłem gospodarczej i politycznej rozbudowy Rzeszy. Pisma apelują do patrjotycznych uczuć obywateli, wskazując, że pokrycie pożyczki stanowić będzie dowód zaufania społeczeństwa niemieckiego dla kanclerza.

Tendencje dewaluacyjne na Litwie.

KOWNO. Krążą tu pogłoski o instnieniu tendencji w kierunku dewaluacji lita, gdyż zapasy złota i walut w Banku litewskim stale topnieją.

Prywatne litewskie koła gospodarcze liczą się z koniecznością przeprowadzenia dewaluacji lita, jeśli pokrycie waluty spadnie poniżej 33 proc.

Przemycali ludzi do Z. S. R. R.

RÓWNE. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nowej zorganizowanej szajki przemytniczej, mającej swą siedzibę w Równem, trudniącej się szmuglowaniem nielegalnych emigrantów przez zieloną granicę do Z. S. R. R.

Przychwycono ich w okolicy granicznej miejscowości Sapożyn, w powiecie rówieńskim, w chwili, gdy usiłowali przemycić do Rosji sowieckiej partję uchodźców.

Aresztowano „sztab" szajki Zelmana Bondara, Dawida Nachmana, Bencjona Gitermana i Chaima Sztajnzalca wszystkich z Równego.

Na skutek polecenia sędziego śledczego zostali oni osadzeni w więzieniu.

Zakończenie kongresu sjonistów.

LUCERNA. Kongres sjonistyczny zakończył swe prace we wtorek wieczorem. Przed zamknięciem kongresu dokonano wyborów db nowego komitetu wykonawczego.

Naham Sokołow, były przewodniczący został obrany honorowym przewodniczącym.

Na stanowisko przewodniczącego organizacji sjonistycznej wybrany został prof. Chaim Weizman. Dyrektor żyd. fund. narod. w Jerozolimie Usyszkin powołany został na przewodniczącego komitetu, mającego za zadanie kontrolowanie wykonania postanowień kongresu.

Silna ochrona szkół czeskich i aresztowania Polaków.

MOR. OSTRAWA. Wszystkie rządowe szkoły czeskie na terenie Śląska nad Olzą strzeżone są przez silne oddziały żandarmerji i policji. Władze czeskie przeprowadzają wśród ludności polskiej rewizje domowe i aresztowania. Policja zamknęła kordonami ulice polskich miasteczek Orłowa i Frysztatu. Poszczególne domy otoczono oddziałami żandarmerji. Całą noc na terenie Śląska krążyły karetki więzienne.

MOR. OSTRAWA. W szkole czeskiej w Trzyńcu wybito szyby i podarto mapy czeskie. W szkołach czeskich w Ligotce Kameralnej i Jabłonkowie wybito szyby.

Wybito wszystkie szyby w czeskiej szkole we wsi polskiej Marklowice. Zerwano czeski herb państwowy z urzędu celnego w czeskim Cieszynie.

MOR. OSTRAWA. Władze czeskie wstrzymały z dn. 3 września doręczanie na terenie Śląska gazet z Polski, nawet tych, które posiadają debit pocztowy.

Wyrok w procesie „Głosu Lubelskiego".

LUBLIN. W Lublinie zakończył się kompromitujący proces „Głosu Lubelskiego" o sprzeniewierzenie ofiar publicznych na cele społeczne i charytatywne. Na rozprawę wazwano 44 świadków.

Oskarżeni zarządcy wydawnictwa „Głos Lubelski" Dominko i Rytmiński zeznali, że ofiary na cele społeczne szły do wspólnej kasy wydawnictwa.

Oskarżony Dominko meldował właścicielom wydawnictwa o nieporządkach w buchalterji i o nie wypłacaniu ofiar. Gdy przewodniczący zakładu św. Wojciecha zgłosił się po odbiór ofiar w wysokości 1.000 zł. zawarto z nim umowę, że będzie otrzymywał po 100 zł. ratami miesięcznemi. Siostra Marja z Towarzystwa św. Wincentego à Paulo stwierdziła, że oskarżony Rytwiński odmówił wypłaty ofiar, tłumacząc się skomplikowanemi manipulacjami buchalteryjnemi.

Świadek dr. Majewski, prezes Stronnictwa Narodowego i współwłaściciel wydawnictwa stwierdził, że w 1934 r. po rewizji w wydawnictwie pokrył część zdefraudowanych sum, w kwocie 6 000 zł. z własnych funduszów i Stronnictwa Narodowego.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący Jana Dominkę na 8 miesięcy więzienia, Józefa Tytwińskiego na 6 miesięcy więzienia z darowaniem mu kary na mocy amnestji.

Szybowiec rozpadł się w powietrzu.

POZNAŃ. Na ślizgowcu (wyścigowym szybowcu) typu „Komar" ciągnionym na linie przez awjonetkę wyleciał z lotniska cywilnego w Ławicy pod Poznaniem zawodowy instruktor szkoły szybownictwa w Polichnie, Zdzisław Klonowski.

Na wysokości około 800 m. po odczepieniu szybowca od awjonetki oderwało się od szybowca lewe skrzydło. Szybowiec wskutek tego wpadł w korkociąg, przyczem po kolei zaczęły odrywać się od niego również prawe skrzydło i inne części. Pilot Klonowski wyskoczył ze spadochronem, spadochron jednak nie otwierał się.

Dopiero na wysokości około 60 m. nad ziemią spadochron otworzył się i Klonowski wylądował szczęśliwie. Szybowiec uległ zupełnemu zniszczeniu.

Samobójstwo sędziego z rozpaczy po stracie żony.

SOSNOWIEC. Wstrząsające wrażenie wywarła tu wiadomość o samobójstwie sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu, Bolesława Jasińskiego.

W nocy sędzia, będąc sam w mieszkaniu, powiesił się na pasku, przytwierdzonym do drzwi.

W analogiczny sposób odebrała sobie życie półtora roku temu żona sędziego. Od tego czasu Jasiński popadł w depresję psychiczną i nosił się podobne z myślą o samobójstwie, którego wreszcie dokonał.

Sędzia Jasiński liczył 54 lata. O tragicznym wypadku powiadomiono jego rodzinę w Częstochowie.

Straszny huragan spustoszył Florydę.

MIAMI. Ofiarami huraganu na Florida Keys padło zgórą 100 ludzi. Zniszczenie niemal wszystkich dróg czyni dokładne obliczenie ofiar w ludziach i strat materjalnych prawie niemożliwem. Huragan sroży się obecnie nad północnem wybrzeżem Florydy. Znajdujący się w pobliżu statek „Capulet" rozesłał sygnały wzywające pomocy. Prezydent Roosevelt wysłał rozkaz do armji, marynarki i Czerwonego Krzyża zorganizowania akcji ratunkowej.

Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z zachodnią Florydą zostały całkowicie przerwane. Drogi i tory kolejowe są uszkodzone. Tornado ze szczególną siłą przeszedł nad miastem Tampa, liczącem 50.000 mieszkańców. W Boca Grande szybkość wiatru przewyższa 100 mil na godzinę.

Ofiarami huraganu padło około 500 zabitych. Pociąg, w składzie 11 wagonów, spieszący na pomoc, wykoleił się wskutek gwałtownego wichru.

Mundury i ostra dyscyplina w szkołach sowieckich.

MOSKWA. Z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzono mundury we wszystkich szkołach sowieckich, na wet w szkołach powszechnych. Poza tem wprowadzono przepisy, zaostrzające dyscyplinę szkolną, jako to. legitymacje (matrykuły) egzaminy i stawianie stopni. Powyższe zarządzenia zostały spowodowane wielkiem rozprzężeniem wśród sowieckiej młodzieży szkolnej.

Jadowity „podarek".

ŁÓDŹ. P. Stanisław Zaborowski, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 155 otrzymał w podarunku znacznych rozmiarów żmiję!... Podrażniona przez Zaborowskiego żmija ugryzła go w rękę.

Cyklon nad Meksykiem.

MEKSYK. Cyklon, idący z Antyllów, przeszedł nad całym Meksykiem, wywołując poważne szkody w wielu miejscowościach. W porcie Manzanillo kanonierka i strażnicy statek celny zderzyły się i zatonęły. Rzeka Lima wystąpiła z brzegów, przyczem przybór wód był tak gwałtowny, że kilkanaście osób zatonęło. Ofiarami powodzi jest również kilkanaście osób w Guaralajara, stolicy stanu Jalisco.

Niezwykłe wydarzenie.

POZNAŃ. W Orzechowie pod Wrześnią odbywała się w ub. niedzielę zabawa. Wśród obecnych znalazła się robotnica ze Strzeszowa, niej. Pijacka.

Dziewczyna zabawiała się aż do rana, a matka, zaniepokojona nieobecnością dziewczyny, przybyła na zabawę, uzbrojona w laskę... Zajście to widziała jedna z koleżanek Pijackiej, która nazajutrz pozwoliła sobie na docinki. Pijacka przejęła się drwinami koleżanki do tego stopnia, że w zamkrze samobójczym wyskoczyła z okna III piętra fabryki.

W czasie, gdy Pijacka spadała na ziemię, przechodził tam pewien robotnik, na którego dziewczyny spadła całym ciężarem Robotnik uległ dotkliwemu poturbowaniu. Sama Pijacka zaś wyszła z opresji względnie cało.

Trzecią ofiarą tego wypadku był pewien robotnik, który widząc tę tragiczną scenę, przejął się tak dalece, że stracił przytomność i zaniemówił.

Dwaj mordercy kobiet zawiśli na szubienicy.

CZORTKÓW. Wczoraj rano wykonano wyrok śmierci na mordercach trzech bezbronnych kobiet w Mielnicy. Sprawa przedstawia się następująco: W nocy 24 lutego b. r. Orchij Borczuk i Dmytro Łopaszczuk napadli na rodzinę dzierżawcy dóbr Weichselblattów i w bestjalski sposób zamordowali właścicielkę, jej kuzynkę i służącą.

Obaj mordercy zawiśli na szubienicy.

W kilku wierszach.

— Po kilkutygodniowym odpoczynku nad morzem p. premjer Walery Sławek powrócił do Warszawy.

— Za nawoływanie do bojkotu wyborów aresztowany został w czasie wiecu endeckiego we wsi Szczepanki pod Grudziądzem jeden z agentów Stronnictwa Narodow., Franciszek Dejewski.

— Z rozporządzenia władz administracyjnych został aresztowany i wywieziony do obozu odosobnienia w Berezie radny miejski i działacz Stron. Narodowego w Białymstoku, Czesław Serwatko. Ponadto aresztowany został radny Franciszek Biegański, Paweł z Ogrodniczek i inni.

— Do Warszawy przybyła delegacja Tow. Przyjaciół Polski we Francji, która złożyła wczoraj rano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem została przyjęta na specjalnych audjencjach przez P. Prezydenta R.P. prezesa Rady Ministrów i podsekr. stanu w M.S.Z.

— W strajku robotników piekarskich, rozpoczętym we Lwowie we wtorek po południu bierze udział ponad 700 robotników.

— Pomiędzy miejscowościami Kau-Ban Tse i Pei-Czen w prowincji mukdeńskiej, przejeżdżający autobus napadnięty został przez oddział bandytów chińskich.

Jadący tym autobusem szef milicji chińskiej Kau-Ban-Tse został przez bandytów zabity. 10 podróżnych bandyci uprowadzili ze sobą.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 6 września. † Zacharjasza
Wschód słońca o g. 5,05. Zachód o g. 18,19

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Narutowicza.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Królowej Astrid.

W dniu wczorajszem staraniem okrytej ciężkim kirem powszechnej żałoby narodowej kolonji belgijskiej w Bazylice Jasnogórskiej odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy tragicznie zmarłej w kwiecie lat Królowej Belgijskiej Astrid.

Pośrodku Wielkiego Kościoła ustawiony został katafalk, okryty belgijskim sztandarem państwowym. Niewymowną żałość biła od tego symbolicznego katafalku, żałość tragicznie przedwczesnej śmierci ukochanej przez cały naród Królowej, idealnej matki i najlepszej towarzyszki Królewskiego Męża.

Wymownem świadectwem powszechnego żalu, który obudziła śmierć Królowej Astrid, było liczne uczestnictwo osieroconej kolonji belgijskiej, tłumnie przybyłej na nabożeństwo z dyr. de Hagenem na czele oraz związanej z nią nierozerwalnemi węzłami niezapomnianych wspólnych przeżyć dziejowych kolonji francuskiej.

Na nabożeństwie obecni byli: J. E. biskup Kubina, który poprzedniego dnia powrócił z Rzymu, starosta Rogowski, prezydent miasta Mackiewicz, wicestarosta Bielawka, dyr. Banku Polskiego Baranowski, naczelnik sądu grodzkiego sędzia Trzciński. prezes Straży Ogniowej J. Kon, komendant Straży Sędzielnicki oraz przedstawiciele wielu organizacyj i instytucyj.

Licznie zebrana publiczność w uroczystem żałobnem skupieniu słuchała nabożeństwa, które celebrował przeor Jasnej Góry O. Norbert Motylewski.

Na zakończenie profesor Wawrzynowicz — syn pięknie odegrał na organach nadniosły hymn państwowy bohaterskiego narodu Belgów.

Gen. Gąsiorowski objął urzędowanie. Nowomianowany dowódca 7-ej Dywizji Piechoty gen. Janusz Gąsiorowski objął urzędowanie i onegdaj przybył do Częstochowy, skąd następnie udał się do miejscowości w której obecnie odbywają się manewry 7 Dywizji Piechoty.

Po ukończeniu manewrów p. generał przybędzie do Częstochowy na czele powierzonej mu dywizji.

Inspektorka Miedzińska w Częstochowie. W tych dniach w Częstochowie bawiła inspektorka pracy do spraw młodocianych i kobiet p. Janina Miedzińska, wyższa urzędniczka Ministerstwa Opieki Społecznej, żona byłego posła pułk. Bogusława Miedzińskiego.

P. Miedzińska w towarzystwie miejscowej inspektorki do spraw młodocianych p. Pawelskiej dokonała inspekcji miejscowych zakładów pracy.

Zakaz sprzedaży i wyszynku alkoholu w dniu wyborów.

W związku z wyborami do Sejmu w niedzielę, dn. 8 września br. zabronione zostały wyszynk i sprzedaż napojów alkoholowych w restauracjach jak sklepach w czasie od godz. 12 dn. 7 września do godz. 12 dn. 9 września 1935 r. Winni naruszenia powyższego zakazu karani będą grzywną do wysokości 300 zł. i aresztem do dni 14 niezależnie od ewentualnego cofnięcia zezwolenia na przedłużenie godzin handlu i koncesji.

Wszyscy rezerwiści głosują na obu czołowych kandydatów. Onegdaj odbyło się walne zebranie Koła Nr. 1 Związku Rezerwistów, obejmującego śródmiejskie dzielnice miasta.

Przewodniczył prezes Koła Nr. 1 dr. Jabłoński.

Zebranie poświęcone było omówieniu aktualnej sprawy niedzielnych wyborów do Sejmu.

Przemawiali inż. Roman Wróbel, prof. Kutyba i ppor. rezerwy S. Walman.

Mówcy szczegółowo scharakteryzowali ducha nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i omówili pozytywne walory obu czołowych kandydatów do Sejmu p. ministra Opieki Społecznej Jerzego Paciorkowskiego i prezesa Federacji Wacława Kobyłeckiego.

Zebrani jednogłośnie postanowili pójść zwartą ławą do wyborów i oddać głosy na obu czołowych kandydatów. Analogiczne uchwały zapadły i w innych kołach związku.

Zebranie przedwyborcze Rodziny Policyjnej. Onegdaj w szczelnie zapełnionej sali Ogniska Niepodległości im. Marszałka J. Piłsudskiego, odbyło się informacyjne zebranie przedwyborcze dla członków Rodziny Policyjnej.

Obszerna sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Przybyło około 300 osób. Zebranie zaszczyciła swoją obecnością p. starościna Rogowska.

Przewodniczyła p. Ciesielska, małżonka pow. komendanta policji. Zagajając zebranie, przewodnicząca w imieniu członków Rodziny Policyjnej powitała p. starościnę, jako gorliwą protektorkę Rodziny Policyjnej i innych organizacyj kobiecych na terenie miasta i powiatu oraz p. vice-starostę Bielawkę.

Zebrani w nastroju poważnego skupienia wysłuchali dłuższego referatu v. starosty Bielawki, który szczegółowo scharakteryzował doniosłe znaczenie Nowej Konstytucji, otwierającej nową erę w dziejach Polski i stanowiącej wypełnienie testamentu Marsz. J. Piłsudskiego. Następnie przemawiała przewodnicząca p. Ciesielska, w gorących słowach wzywając zebranych do gremjalnego udziału w niedzielnych wyborach do Sejmu i z energicznym naciskiem podkreślając, że udział w tym doniosłym akcie państwowym jest świętym obowiązkiem każdego dobrego obywatela kraju.

Wszystkim, którzy wzięli udział w nabożeństwie żałobnem za duszę

ś.  p.

Jej Królewskiej Mości

Królowej Belgów Astrid

wyrazy serdecznej podzięki składa

KOLONJA BELGIJSKA
w Częstochowie.

Sjoniści-Rewizjoniści głosują na czołowych kandydatów. W dniu 3 bm. w lokalu Unji Sjonistów Rewizjonistów „Brith Hacohar" przy ul. Aleja Wolności 3-5 odbyło się wspólne zebranie władz wszystkich ugrupowań rewizjonistycznych, poświęcone aktualnej sprawie wyborów do Sejmu. Zebraniu przewodniczył inż. H. Szpitz, który jasno określił stanowisko organizacyj rewizjonistycznych wobec zbliżających się wyborów do Sejmu.

Inż. M. Wajnsztok wezwał wszystkie lokalne ugrupowania do poparcia kandydatów p. ministra Paciorkowskiego i dyr. Kobyłeckiego.

Zebrani jednogłośnie postanowili oddać głosy na obu czołowych kandydatów.

Ostatnia w bież. roku wycieczka do Gdyni. Okręg Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Katowicach urządza wycieczkę do Gdyni dnia 11 bm.

Z Gdyni wyjedzie pociąg dnia 15 bm. popołudniu, przyjazd do Katowic nastąpi dnia 16 bm. rano.

Czasy odjazdów pociągu z poszczególnych stacyj kolejowych podane będą w kartach uczestnictwa.

Karty uczestnictwa można nabywać w miejscowym „Orbisie".

Koszty powyższej wycieczki wynoszą zł. 24.50.

Będziemy lotnikami już od kolebki. Pragnąc wzbudzić wśród młodzieży szkolnej zrozumienie i zamiłowanie do lotnictwa, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało polecenie, aby począwszy od roku szkolnego 1935 36 we wszystkich szkołach powszechnych oraz gimnazjach wprowadzono w ramach obowiązujących zajęć praktycznych naukę modelarstwa lotniczego.

Modelarstwa będą się uczyli uczniowie 6 i 7 klas szkoły powszechnej oraz wszystkich klas gimnazjalnych. Nauka ta będzie prowadzona w porozumieniu z Ligą Obrony Powietrznej Państwa, która też ma dostarczać potrzebnych materjałów.

Pozatem dla uczniów starszych mają być urządzone specjalne kursy instruktorskie.

Betonowe chodniki w III Alei. Jak się dowiadujemy, III Aleja w najbliższej przyszłości otrzyma chodniki betonowe, które walnie przyczynią się do podniesienia estetycznej szaty tej najdłuższej części reprezentacyjnej arterji naszego miasta.

W tym roku chodniki będą ułożone po stronie tylko nieparzystej, w przyszłym roku po stronie parzystej.

Opłaty za ogłoszenia rejestrowe będą obniżone. Samorząd gospodarczy wystąpił w swoim czasie do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie uregulowania sprawy opłat za ogłoszenia rejestrowe.

W związku z powyższem wystąpieniem Min. Sprawiedliwości zakomunikowało ostatnio, że poczyniło już niezbędne kroki w celu obniżenia owych opłat. Równocześnie Ministerstwo podjęło akcję, zmierzającą do usystematyzowania ogłoszeń rejestrowych w „Monitorze Polskim".

Baczność Pochodnia! W związku z zakończeniem okresu wakacyjnego śpiewaków zarząd chóru „Pochodnia" wzywa wszystkich członków do przybycia na lekcję śpiewu, która odbędzie się dziś w czwartek dnia 5 bm. o godz. 19 w lokalu „Pochodni" Al. Kościuszki 10.

Nieznaczny wzrost drożyzny w Częstochowie. W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wasilewskiego odbyło się posiedzenie komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej z czterech osób wynosił w ubiegłym miesiącu sierpniu 3 zł. 64 gr. dziennie, czyli o 0,83 procent więcej niż w miesiącu poprzenim.

Godna poparcia placówka. Przed niedawnym czasem w domu przy ulicy N. P. Marji 41 otworzył swe podwoje sklep Związku Strzeleckiego p. n. „Strzelec", obficie zaopatrzony w pisma, wyroby monopolu tytoniowego, wszelkiego rodzaju materjały piśmienne i kancelaryjne itd.

Kierownictwo sklepu, idąc z duchem czasu, utrzymuje ceny na poziomie możliwie niskim.

Jest to placówka ze wszechmiar godna ogólnego poparcia, jak ze strony urzędów, instytucyj i organizacyj, tak i uczącej się młodzieży, która na progu obecnie rozpoczynającego się roku szkolnego może w sklepie tym znaleźć wszystko, co jej potrzeba.

Związek Strzelecki cały czysty dochód z tej placówki przeznacza na cele kulturalno oświatowe, co sklepowi p. n. „Strzelec" daje dodatkowy tytuł do ogólnego życzliwego poparcia.

Aresztowanie członka Stronnictwa Narodowego. Jak się dowiadujemy, aresztowany został 21-letni Ryszard Wybrański, członek Stronnictwa Narodowego, rzemieślnik z zawodu.

Wybrański oskarżony jest o to, że na zebraniu Stronnictwa Narodowego na Stradomiu wygłosił przemówienie, w którem w sposób niezwykle gwałtowny zaatakował obecny ustrój polityczny państwa, zapowiadając bliski przewrót i objęcie przez Stronnictwo Narodowe pełni władzy politycznej w kraju.

Inkryminowane przemówienie, m. in. zawierało zdanie o „przygotowanych już kulach stalowych", przy pomocy których obecny ustrój zostanie obalony.

Aresztowanemu grozi odpowiedzialność z art. 154 K. K.

O usiłowanie wymuszenia pieniędzy na wódkę. Wczoraj przed sądem okręgowym stanęli wielokrotnie karani już i niepozbawieni dość smutnego rozgłosu 29-letni Jan Kowalski i 50 letni Marjan Buszewski, oskarżeni o to, że w dniu 13 czerwca ub. r. wtargnęli do mieszkania Sosnowskich, zamieszkałych w dzielnicy Jasnogórskiej, i usiłowali zmusić Zofję Sosnowską do dania im pieniędzy na wódkę, grożąc nożem i pobiciem jej męża Józefa Sosnowskiego, lecz zamierzonego czynu nie osiągnęli, gdyż Sosnowska wszczęła alarm i zmusiła ich do niepysznego odwrotu.

Akt oskarżenia zawierał kilka kwiatuszków wielce soczystej wymowy oskarżonych. Zastali oni w mieszkaniu jedynie Sosnowską i oświadczyli jej, że mąż jej miał im dać pieniądze na wódkę. A gdy Sosnowska oświadczyła, że pieniędzy nie dostaną, wówczas Kowalski wyjął z kieszeni duży nóż rzeźnicki i powiedział do Sosnowskiej: „Cholera jak nie da, to tym nożem będzie poszlachtowany" i Sosnowska zaczęła rozpaczliwie krzyczeć. Wówczas Buszewski zagroził jej, że jej „przestrzelił bebechy".

Przewód sądowy nie dostarczył wyraźnych dowodów winy oskarżonych. Nie ulegało wątpliwości, że wizyta ich w mieszkaniu Sosnowskich bynajmniej nie była wizytą kurtuazyjną. Zresztą miarę wartości oskarżonych dobitnie daje jak niezaszczytna przeszłość, tak i fakt obecnego przebywania ich w więzieniu w Tarnowskich Górach.

Sąd jednakże, prawdopodobnie biorąc pod uwagę to, że grozili oni jedynie nieobecnemu Sosnowskiemu, a nie bezpośrednio jego żonie, nie dopatrzył się w ich czynie cech przestępstwa z art. 261 K. K. i po wysłuchaniu przemówień stron obu oskarżonych uniewinnił.

Ci, którzy mieli szczęście.

Zgodnie z planem losowań wygranych 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej w dniu 2 b.m.—jak już podawaliśmy—odbyło się pierwsze losowanie. Główna premja w ciągnieniu pożyczki inwestycyjnej w wysokości 500.000 zł. padła—jak donosiliśmy—na obligację serji 17,769 nr. 9, sprzedaną za pośrednictwem bydgoskiego oddziału Banku Polskiego. Szczęśliwym posiadaczem tej obligacji jest ks. dr. Wacław Pacewicz, nauczyciel katecheta w prywatnem gimnazjum żeńskiem w Bydgoszczy.

Druga premja w wysokości 125.000 zł. przypadła na obligację serji 21.686 nr. 42, sprzedanej przez Powiatową Komunalną Kasę Oszczędności w Stryju. Z dalszych zaś: 50.000 zł. padło na obligację serji 11.706 nr. 28, sprzedaną przez KKO. m. Warszawy, 50.000 zł. wygrała też jedna z urzędniczek PKO., 25.000 zł. wygrał jeden z urzędników naczelnej dyrekcji lasów państwowych obarczony liczną rodziną.

O „pałac sprawiedliwości" godny 120-tysięcznego miasta. Powszechnie wiadomo w jakiej siedzibie mieszczą się nasze instytucje sądowe. Doprawdy, obecny przybytek sprawiedliwości stanowi przeciwieństwo tego, jak powinien wyglądać pałac sprawiedliwości, godny 125-tysięcznego miasta.

Pod tym względem Częstochowa należy do miast najbardziej upośledzonych. W innych równorzędnych miastach Temida w pierwszych dniach zmartwychpowstającej państwowości polskiej bądź odziedziczyła po zaborcach okazałe gmachy, bądź wyposażona została w nowe budynki.

W Częstochowie stało się odwrotnie i wymiar sprawiedliwości od zarania państwa polskiego odbywa się w ramach wysoce nieodpowiednich, z wielką krzywdą dla samego wymiaru sprawiedliwości, pp. sędziów, personelu urzędniczego i licznych rzesz publiczności.

Nasze znakomite „kuluary" sądowe godne są oddzielnego słowa opisu, sale posiedzeń sądowych i kancelarje są duszne i ciasne i stają się grobem zdrowia i ochoty do życia skazanych na przymusową pracę w podobnie smutnych warunkach.

Słowem, odpowiedni gmach instytucji sądowych należy do najbardziej palących potrzeb naszego miasta.

Miejscowa magistratura i palestra, urzędnicy sądowi i t. d. spodziewają się, że przyszli elekci naszego miasta sprawę budowy gmachu sądowego wyprowadzą z martwego punku i dołożą wszelkich starań, aby w Częstochowie jaknajprędzej stanął odpowiedni przybytek jakże srogo pokrzywdzonej w naszem mieście Pani Temidy.

Rząd i społeczeństwo
będą się porozumiewać w nowym Sejmie.

Minęły już czasy legendarnych królów, którzy w chłopskich sukmanach przebiegali swój kraj, aby zapoznać się z życiem i nastrojami poddanych. Ale i teraz się zdarza, że ministrowie wyjeżdżają „w teren" i tam stykają się z miejscowem społeczeństwem.

Takie bezpośrednie zetknięcia i rozmowy mają niewątpliwie bardzo poważne znaczenie, daleko nieraz większe od referatów biurokratycznych, opartych na statystykach instytucyj badawczych. Żywy i bezpośredni kontakt rządzących ze społeczeństwem wysuwa niezbędne dyrektywy w podejmowanych planach rządu i sprzyja uwzględnieniu w pracach realizacyjnych koniecznego czynnika życiowości.

W nowoczesnem państwie zasadniczą platformą, na której odbywa się porozumienie rządu ze społeczeństwem przy wzajemnej wymianie poglądów, na suwających korektywy w rządzeniu — jest Sejm.

Można przypuszczać, że Sejm, który wybrany zostanie w dniu 8 września, będzie mógł — mimo zmniejszenia jego liczebności — stanowić szerszą i lepszą płaszczyznę kontaktu społeczeństwa z rządem. Po raz pierwszy może uda się w Polsce powołać do Sejmu ludzi, któ rzy rzeczywiście odzwierciadlać będą potrzeby społeczeństwa. Bo nie są właściwem odtworzeniem sytuacji społeczeństwa i jego potrzeb poglądy, przepuszczone przez pryzmat partyjnych programów i aspiracyj.

Uchodzi za rzecz pewną, że po zakończeniu okresu wyborczego rząd i nowy Sejm będą musiały zwrócić swą zasadniczą uwagę na zagadnienia gospodarcze. Przetarta już gdzieniegdzie droga poprawy gospodarczej wymaga dalszego wkładu pracy dla ostatecznego ułożenia trwałej nawierzchni, po której gładziej mogłoby potoczyć się nadwątlone przez kryzys życie ekonomiczne kraju. Postępujące powoli od dwóch lat procesy wzrostu produkcji, zagrudnienia i obrotów wymagają dla ich przyspieszenia dalszych zdecydowanych poczynań. Czekają nas nowe poważne zadania realizacyjne, które wykonane być muszą w sposób życiowy i zapewniający maximum skuteczności.

I właśnie do składu nowego Sejmu, jako tej płaszczyzny porozumiewania się rządu ze społeczeństwem i wzajemnej wymiany zdań na metody i środki oddziaływania gospodarczego, nasuwające korektywy w rządzeniu państwem — zależeć będzie bardzo dużo.

Kandydaci, wysunięci na posłów przez okręgowe zgromadzenia wyborcze, stanowią naogół element dla tych prac pożądany, rekrutują się bowiem z pośród działaczy społecznych i gospodarczych, naogół orjentujących się w sytuacji swego terenu i ceniących rzetelną pracę, a nie błyskotliwy, demagogiczny frazes. Chodzi teraz o to, aby z pośród tych kandydatów znaleźli się w Sejmie najlepsi, reprezentujący możliwie najwszechstronniej potrzeby kraju i jego poszczególnych warstw społecznych.

Nieobecni nie mają głosu! Chodzi więc o to, aby w dzisiejszych warunkach wyborczych, przez akt głosowania w dniu 8 września, wyłonić taki Sejm, w którym istotnie będą reprezentowane wszystkie potrzeby i dążenia kraju.

Urzeczywistnienie tego postulatu jest rzeczą wyborcy. Od stopnia w jakim zechce on wykorzystać przysługujące mu uprawnienia, zależeć będzie, czy sejmowa płaszczyzna porozumiewania się społeczeństwa z rządem będzie lepsza czy gorsza, zdolna czy też niezdolna wytworzyć niezbędną energję twórczą dla realizacji zadań społeczno-gospodarczych.

Przewidujemy, że wybory w dniu 8 września rozwiążą to zagadnienie w sposób właściwy i że członkowie rządu Rzeczypospolitej nie będą potrzebowali wzorem legendarnych królów przebiegać kraj w ludowych siermięgach, gdyż skład Sejmu dostatecznie pozwoli im na zapoznawanie się z życiem i potrzebami obywateli.

Głosują na czołowych kandydatów

Wyczerpy.— Hutnicy fabryki „Paulina" w Wyczerpach Dolnych, gm. Grabówka uchwalili jednogłośnie na zebraniu w dniu 5 bm. przystąpić gremjalnie do wyborów i głosować na czołowych kandydatów: min. Paciorkowskiego i prez. Kobyleckiego.

„Głosy swe — brzmi rezolucja — oddajemy z całem przeświadczeniem, że wymienieni godnie reprezentować będą w Sejmie powiat częstochowski, broniąc interesów wszystkich warstw społeczeństwa".

Pod rezolucją złożyło swe podpisy kilkudziesięciu zebranych.

Stradom. — Zebrani w liczbie kilkudziesięciu mieszkańcy dzielnicy Stradom uchwalili jednogłośnie głosować na dwu czołowych kandydatów do Sejmu. W podpisanej przez obecnych rezolucje czytamy:

„Przedewszystkiem zależy nam na tem, by już raz weszli do Sejmu ludzie szlachetni i tacy, którzy wykazali się bezinteresownością w pracy społecznej. Takimi ludźmi są niewątpliwie minister Paciorkowski i prez. Wacław Kobylecki".

Kłobuck. — Na zebraniu informacyjnem w Kłobucku członkowie sfederowanych związków b. obrońców Ojczyzny, członkowie organizacyj społecznych i obywatele m. Kłobucka postanowili jednogłośnie potępić wszelkie próby bojkotu wzborów i oddać swe głosy na czołowych kandydatów z listy poselskiej. Rezolucja kończy się apelem:

Jednocześnie wzywamy wszystkich mieszkańców miasta Kłobucka, by w ten sam sposób spełnili swój obowiązek obywatelski".

Przystajń. — Zebrani na konferencji informacyjnej mieszkańcy gminy Przystajń w liczbie 200 osób, po zapoznaniu się szczegółowo z nową ordynacją wyborczą postanowili jednogłośnie wziąć gremjalny udział w wyborach, oddając swe głosy na p. ministra Paciorkowskiego i prez. Kobyleckiego.

Krzepice. — Przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych z terenu m. Krzepic postanowili wziąć żywy udział w głosowaniu do Sejmu i Senatu.

Budujmy szkoły!

Zarząd główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym będą nalepiane na podręcznikach szkolnych, na budowę szkół powszechnych, tylko nalepki barwy bronzowej z napisem: „rok szkolny 1935/36", nalepki zeszłoroczne, barwy zielonej, zostały wycofane. Nalepki na książki szkolne mogą księgarnie nabywać wyłącznie w urzędach pocztowych. Równocześnie Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że z inicjatywy firm handlowych, pragnących poprzeć finansowe zamierzenia Towarzystwa, zostały wydane wywieszki, wskazujące, że dana firma dobrowolnie wpłaciła określoną sumę na fundusz budowy szkół. Wywieszki te w cenie 10 zł., 25 zł., 50 zł. 100 zł. są do nabycia w Komitetach Obwodowych Towarzystwa, mieszczących się w lokalach inspektoratów Szkolnych i winny być przez nabywców umieszczone w miejscach widocznych (np. w oknach wystawowych). Zarząd Towarzystwa prosi rodziców i młodzież, aby przyjmować podręczniki wyłącznie z nalepkami barwy bronzowej oraz aby przedewszystkiem czynić zakupy w tych firmach, które zaopatrzyły się w wywieszki. Zarząd Główny zawiadamia, że znajdujący się na wielu zeszytach szkolnych napis „złóż grosz na budowę szkół" jest umieszczony z inicjatywy firm wytwórczych bez zezwolenia Towarzystwa Popierania Budowy Publiczcych Szkół Powszechnych i że Towarzystwo żadnych z tego tytułu nie czerpie dochodów.

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Dalsze wygrane w ciągnieniu Pożyczki Inwestycyjnej.

W 3-im dniu ciągnienia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące wygrane:

1.000 zł.

7 s 70 413 1647 2116 4501 6190 6742 7651 8368 9698 9764 9676 11 s 475 990 2778 3365 6142 8611 8755 10451 14 s 695 4000 4889 6048 7650 9991 15 s 432 1211 3268 5682 6089 7794 8384 10219 11119 16 s 275 3589 4579 6472 8085 11402 19 s 756 2897 3418 6053 8518 10828 11494 21 s 301 1439 2387 3779 4664 5098 6170 11167 11677 11812 23 s 24 254 2784 2911 4128 4261 4924 5049 5230 5379 5467 6312 7026 9192 9211 9438 11545 25 s 56 1045 1320 1950 1964 3011 4556 9721 11384 29 s 1184 3677 6000 6157 6791 7212 7524 10581 30 s 907 1521 1667 2938 3189 4058 8319 10062 10319 31 s 218 745 941 1602 2070 2073 3155 3159 4547 4669 5404 6855 8896 9068 11474 11876 32 s 1066 3269 3527 3735 3905 5683 10651 36 s 876 2537 3235 6388 6390 6449 7710 8058 8820 8984 9186 41 s 907 2586 2764 4353 4450 5205 5285 8072 8213 8791 11615 48 s 62 2077 8146 8564 11535.

7 s 19342 20366 21838 11 s 14799 16431 17018 18612 19398 20812 22002 22495 14 s 13361 16187 16490 16883 17734 17811 18752 10155 20677 15 s 12140 15579 15527 16649 19092 22751 12799 14900 14955 15864 18071 18234 18333 21375 22635 19 s 13961 14459 14460 18662 21161 21630 22223 22555 21 s 13423 20881 21309 21529 23 s 12607 14820 15747 16717 18254 19787 21053 21522 21522 21538 22271 22789 25 s 12358 15331 18077 18201 18261 20237 29 s 12198 12296 14616 15439 16667 19007 20881 30 s 12010 12902 15225 18171 18918 19185 31 s 12293 12963 13113 13826 15172 15699 16318 16969 17728 17841 21127 21414 22823 32 s 12148 12761 16444 18130 18400 20344 21172 22248 36 s 15750 17220 21167 2230 41 s 17480 18379 18900 22001 48 s 14056 14180 15812 16158 16761 16920 17487 17628 18668 195551

18 s 448 737 1142 1187 1648 2293 2329 2488 4360 4179 5329 6819 8005 8515 8723 9185 9169 11313 11669 26 s 765 4014 4252 4717 4739 5013 5024 5359 5787 6191 8685 7025 7456 8014 8655 8705 8871 8962 9159 9997 10603 11244 11732 18 s 12020 12431 13447 13450 15305 15413 16100 16325 16525 16973 18043 18425 18680 21308 21401 21880 26 s 12013 12292 13183 13433 14180 15405 17493 21270 21355 21446 21499 22907.

Z RADOMSKA.

— **Ostatnia faza akcji przedwyborczej w gminie Dmenin.** Zgodnie z planem, nakreślonym dnia 27 sierpnia na konferencji działaczy samorządowych i społecznych w gm. Dmenin, akcja przedwyborcza rozwija się żywo i systematycznie. I tak: 30 ub. m. odbyło się zebranie w Zakrzewie z udziałem 67 osób; w niedzielę 2 bm. odbyły się zebrania: w Woli Malowanej w Feliksowie, w Zapolicach i w Smotryszowie przy bardzo licznej frekwencji; 3 bm. odbyły się zebrania: w Grzebieniu, w Biestrzykowie Małym i w Biestrzykowie Dużym przy b. duż m zainteresowaniu. 4 bm. odbyło się zebranie w Orzechówku. Zainteresowanie wyborami b. duże. Ustosunkowanie do wyborów pozytywne. Tu i ówdzie słaba i naiwna reakcja opozycji, z którą łatwo sobie dają radę prelegenci w osobach pp. Lesiakowskiego, Czubaja i Lalka. Pozatem w akcji wyborczej biorą udział pp.: Wolski, Kasprzyk i Wadowski. Na zebraniach w Zakrzewie i Woli Malowanej zorganizowano Kółko Rolnicze, co jest dowodem, iż obecna akcja przedwyborcza różni się — w myśl intencji twórców nowej Konstytucji — od poprzednich tem, że ludność ustosunknwuje się do wyborów pod kątem gospodarczym, a nie politycznym. W ostatnich dniach przed wyborami odbędą się zebrania jeszcze w następujących miejscowościach: 4 bm. w Dmeninie, 5 bm. w Dziepółci i w Moczydłach; 6 go bm. w Kietlinie i Bugaju i 7 b. m. w Dmeninie.

Z nastrojów na zebraniach wywnioskować należy, że obywatele gm. Dmenin w dniu 8 bm. spełnią swój obywatelski obowiązek.

— **Z Karczewic, gminy Garnek.** W dniu 3 bm. we wsi Karczewice odbyło się zebranie Rady Gromadzkiej, na które przybyło około 60 gospodarzy rolnych tej wsi. Rada Gromadzka dokonała wyborów 2-ch członków do komisji klasyfikacyjnej gruntów, a nadto naskutek prośby jednego z obecnych wójt gminy Józef Ciastek i sekretarz Tadeusz Bulikowski omówili nową konstytucję i ordynację wyborczą do Sejmu. Obaj mówcy zwrócili uwagę na krzywdę jaką wyrządzają ludności partyjnicy, przez namawianie do wstrzymania się od głosowania oraz zgubną dla wsi walkę partyj.

Twierdzenie wójta Ciastka i sekretarza były przekonywujące i ludność stwierdziła sama, że trzeba głosować i że jest to jednym z największych obowiązków każdego obywatela—Polaka.

Dziś do Karczewic niema poco zaglądać wysłannik jakiejkolwiek „zmarłej" partji politycznej, gdyż gospodarze nasi są uświadomieni przez bliskich naszej sprawie przedstawicieli Zarządu gminy, którym widać ze szczerej ich mowy, sprawy gminniaków leżą na sercu i do głosowania idziemy jak jeden mąż i wszystkich braci chłopów w imię Polski, wywalczonej krwią najlepszych synów Polski o to wzywamy i wierzymy, że ludzie, którzy teraz wejdą do Sejmu zatroszczą się o poprawę naszej doli.

Rolnik z Karczewic.

— **Zamach samobójczy.** W dniu 2 bm. o godzinie 20-ej obok cmentarza przy ul, Strzałkowskie usiłowała popełnić samobójstwo 30-letnia Marja Kulawiak, mężatka, wypijając flaszeczkę esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Przyczyną zamierzonego samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

— **Skwer miejski, to nie śmietnik.** Wprowadzoną przez Zarząd Miejski inowację w postaci ustawionych ławek na skwerze miejskim przy Placu 3-go Maja, należy powitać z uznaniem ludność bowiem w chwilach wolnych może tam swobodnie odpocząć.

Niestety, po ustawieniu ławek, na skwerze tym zwłaszcza przy ławkach jest pełno śmieci w postaci torebek, papieru i t. p.

Zarząd Miejski, by uniknąć dalszego zaśmiecania, winien przez pewien czas postawić tam dozorcę, króryby pouczał, iż skwer nie jest śmietnikiem, lub należałoby ustawić tam kosz, do którego wrzucanoby wspomniane papiery i odpadki

Akcja właścicieli nieruchomości za zniesieniem ochrony lokatorów.

Właściciele nieruchomości rozwijają ostatnio energiczną działalność za zniesieniem ochrony lokatorów. Chcąc przygotować do tego opinję publiczną, lansują pogłoski, wedle których sprawa ta znajduje się „na dobrej drodze". Wedle tych pogłosek istnieje zamiar zniesienia ochrony lokatorów dla większych lokali.

Pozatem, mają być wyjęte spod ochrony lokatorów mieszkania należące do osób zarabiających powyżej pewnej normy. Podobno zarządzenia te zostały zaprojektowane w ostatnich dniach i mają być wstępem do dalszych reform.

Pozatem wysuwany jest projekt płacenia czynszów za mieszkania, podlegające moratorjum eksmisyjnemu, przez zarządy miast i Państwo.

Obniżka i podwyżka kolejowej taryfy towarowej. Ministerstwo Komunikacji opracowało projekt zmiany taryfy kolejowej, która obejmuje przeważnie przepisy dotyczące sposobu obliczania opłat, a nie samej wysokości. Tem niemniej jednak wprowadzenie nowej taryfy, które nastąpić może za kilka miesięcy pociągnie za sobą pewne zmiany praktyczne. Obniżenie podstawowej normy wagi przy przesyłkach wagonowych do 10-ciu tonn, ma obniżyć koszty przewozu towarów lekkich, oraz mniejszych partyj towaru.

Minimalne normy wagi przy przewozie przedmiotów wielkich, obniżone będą z 2.000 do 1.000 kg.. a przy przewozie środków transportu (samochody, wozy, łodzie, samoloty) z 3000 kg. do 2000 kg. Przewóz w wagonach-chłodniach i przewóz drobnych ilości zwierząt również ma potanieć.

Opłaty drobnicowe i wagonowe przy droższych klasach towarów na odległości do 100 kilometrów zostaną podwyższone. Kolej nie będzie tu konkurować z samochodami i furmankami. Natomiast na odległości powyżej 100 klm. koszty przewozu drobnicy mają być obniżone o 12 procent w klasie drugiej i o 25 procent w klasie 3-ej obejmującej towary najtańsze.

Mają być dalej obniżone koszty przewozu przesyłek pośpiesznych dla towarów tańszych, przyczem zniżka dochodzić ma do 50 procent. Dopłatę za przewóz pociągami osobowemi obniży się do 10 procent. Taryfa za przewóz zboża powyżej 300 klm ma być obniżona o 10 procent, a taryfa za przowóz zwierząt żywych powyżej 300 klm. o 30 procent. Dalej mają ulec zniżeniu różne opłaty dodatkowe.

Pociągi popularne na wystawę drogową i zawody Gordon-Bennetta.

Z okazji wystawy drogowej, która ma się odbyć w Warszawie od 7 do 22 bm., oraz zawodów lotniczych o puhar Gordon-Benetta w dniach 14 i 15 września, organizuje Liga Popierania Turystyki masowy zjazd z całej Polski. Ministerstwo Komunikacji udzieliło zgody na uruchomienie 17 pociągów popularnych ze wszystkich miast Polski ze zniżką dochodzącą do 70 proc. ceny normalnej. Pociągi będą uruchomione na dzień 9 i 10 września z Białegostoku, Częstochowy i Łodzi, a na 21 i 22 września z Brześcia, Radomia i Sosnowca. Do biletów na te pociągi będą dołączone kupony, upoważniające do wstępu na wystawę drogową. Na dzień 14 i 15 września będą uruchomione pociągi z Katowic, Krakowa, Poznania, Torunia, Lublina, Lwowa, zaś 15 i 16 września z Wilna, Stanisławowa, Bielska i Tarnowa. Do biletów na te pociągi będą dołączone kupony, upoważniające do wstępu na wystawę drogową i na zawody o puhar Gordon Bennetta.

To się nazywa akcja bojkotowa.

(Zdarzenie prawdziwe).

Sal, chwała Bogu, jest wiele, ale nie wszystkie na wiece przeciwwyborcze dla bojkotującej wybory opozycji się nadają: do poszczególnych lokalów ich nie wpuszczą, większe są zaduże, a mniejsze są zajęte.

Dlatego nic dziwnego, że skoro jedna zgodziła się wynająć salę na wiec przedwyborczy zgłosiły się do niej odrazu i lewica i prawica: pepeesy i endecy.

Organizacja miała dwie sale, łatwo więc było zaspokoić obie strony.

W ubiegłą niedzielę odbyły się tam właśnie dwa przedwyborcze wiece.

W sali: na lewo — wiec socjalistyczny, zaś w sali: na prawo — wiec endecki.

— Towarzysze! — grzmiał do słuchaczów „towarzysz" Romblas w lewej sali. Patrzajcie, co się dzieje! Posłów redukują bez trzymiesięcznego, a nawet sześciotygodniowego wymówienia wywalają, znoszą ośmiogodzinny tydzień pracy i zamykają partje jak tajne domy gry. Żeby nie wiedziała lewica, jak bruździ prawica. Głosowanie urządzają na osoby, a nie na numerki jak dawniej, że zawczasu można było sobie wyliczyć, ilu z naszych będzie mogło za rządowe pieniądze robić opozycję.

— Granda, towarzysze! Nie dajmy się! Łączmy się! Frontem do Wiejskiej!

W tym samym czasie w sali prawej wołał obywatel Fąfel:

— Rodacy! Widzieliście coś podobnego! Narodowe prawo do gardłowania, ględzenia godzinami o niczem, kłócenia się, wymyślania, trzaskania pulpitami i walenia w spluwaczki chcą nam odebrać! I to jak? Partje im się nie podobają!

A co ma być? Ludzie? A skąd my w naszej partji ludzi znajdziemy? Przecież w ten sposób nikt nas nie będzie reprezentował. Hańba! Niech żyje narodowa dem...

Obywatel Fąfel nie dokończył, gdyż w tej chwili słuchacze ściągnęli go z mównicy i umiejętnie zaczęli tłuc na kwaśne jabłko.

Jednocześnie w lewej sali towarzysz Romblas był niemniej dokładnie walony na perłowo przez swoje audytorjum.

Cóż bo się okazało? Otóż woźny stojący przed wejściem gmachu był mańkutem i publiczności przybyłej na wiec wskazywał prawą salę lewą ręką, a lewą prawą.

W ten sposób socjaliści wysłuchali w skupieniu endeka, endecy zaś — socjalisty.

Tylko właściwie dlaczego później zbili mówców?

Przecież mowy obydwu prelegentów niczem się prawie nie różniły.

Gdy się ludzie zorjentowali, zwołali wiec wspólny i uchwalili rezolucję pójścia gromadnie do wyborów i oddanie w dniu 8 września wszystkich głosów na czołowych kandydatów na posłów: ministra Paciorkowskiego i dyr. Kobyłeckidgo.

I uchwalili jeszcze, by gnać od siebie partyjnych agitatorów, knujących zgubę dla narodu.

Zniżki kolejowe dla powracających z letnisk. Z dniem 1 bm. wznowione zostały indywidualne zniżki kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk krajowych i letnich nadmorskich. Wobec tego, że zniżki przyznawane są po 10-dniowym pobycie w uzdrowisku, będą one stosowane praktycznie począwszy od 11 bm. Zniżki udzielane będą przy wyjazdach z uzdrowisk do dnia 31 października b. r., przy wyjazdach zaś z letnisk nadmorskich do 15 października b. r. Zniżka przyznawana we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych wynosi 33 proc. obowiązującej taryfy.

Ulgi taryfowe uznawane są przy powrocie z następujących uzdrowisk i letnisk: Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskienniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie-Zdrój, Jaworze, Krościenko, Kossów, Krynica, Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Szmukała, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów-Zdrój, Gdynia. Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielka Wieś Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia, Karwińskie Błota, Jastrzębia Góra.

Na co wolno polować we wrześniu. Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na obszarze całego kraju (oprócz województwa śląskiego), we wrześniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, cietrzewie kury w województwach wileńskim, nowogródzkiem, białostockiem, poleskiem i wołyńskiem (do 14 września), jarząbki, pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki — samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne.

Z KRAJU.

Zakłady włókiennicze sprzedane z licytacji.

W łódzkim sądzie okręgowym odbyła się licytacja nieruchomości spółki akcyjnej Jakób Kestenberg, będącej w stanie upadłosci.

Wystawiony na licytację objekt obejmujący kompleks budynków z maszynami i urządzeniami technicznemi został sprzedany za pół miljona zł. spółce akcyjnej N. Eitingon. Podkreślić należy, że tranzakcja ta jest jedną z największych tego rodzaju, zawartych w Łodzi w ciągu ostatnich kilku lat. Zakłady nabyte przez Eitingona obejmują przędzalnię bawełny o 22 tys. wrzecion, tkalnią o 400 warsztatach, wykończalnię oraz przędzalnię odpadków.

Oskarżenie umysłowo chorej uznał sąd za bezpodstawne.

Przy drzwiach zamkniętych toczył się w sądzie okręgowym w Warszawie przykry i ponury proces. Na ławie oskarżonych zasiadł Mateusz Różański, który w schronisku dla niedorozwiniętych dziewcząt przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie pełnił obowiązki palacza.

W zakładzie tym, w kuchni, pracowała chora umysłowo dziewczyna Irena K. Była to spokojna chora i stan jej był tego rodzaju, że wykonywała zupełnie poprawnie roboty kuchenne i gospodarskie.

Ku przerażeniu przełożonej zakładu stwierdzono po pewnym czasie, że dziewczyna jest w odmiennym stanie. Porozumienie z chorą było nader tru-

Co każdy obywatel o wyborach wiedzieć powinien.

Karty głospwania i koperty.

Ani karty głosowania, ani koperty nie można sobie zawczasu przygotować, ani też wcześniej otrzymać, ponieważ dopiero w dniu głosowania, kiedy wyborca zgłosi się osobiście do swej komisji wyborczej otrzyma wówczas z rąk przewodniczącego kartę do głosowania, opatrzoną pieczęcią okręgowej komisji wyborczej, oraz kopertę również z taką samą pieczęcią. Tylko ta karta do głosowania i ta koperta są ważne. Wszelkie inne karty i koperty, któreby wyborca otrzymał w domu, na ulicy lub koło lokalu wyborczego są tylko falsyfikatami, mającemi na celu unieważnienie głosów.

Wyborcy ułomni i analfabeci.

Każdy wyborca głosuje osobiście. Wyborcy ułomni mogą się posługiwać przy głosowaniu osobą zaufaną. Osoba ułomna (ociemniała, sparaliżowana itp.) musi się stawić w komisji osobiście, a tylko przy głosowaniu może się wyręczyć osobą zaufaną. Analfabeci nie korzystają z tego przywileju.

Jak wypełnić kartę wyborczą.

Z chwilą, gdy wyborca stawi się przed komisją wyborczą, wówczas po sprawdzeniu jego nazwiska w spisach wyborczych, przewodniczący wręczy mu kartę do głosowania i kopertę opatrzoną pieczęcią. Na karcie tej będą wydrukowane nazwiska kandydatów na posłów danego okręgu. W okienku, znajdującem się obok każdego nazwiska kandydata wyborca stawiać będzie kreski przy dwóch nazwiskach. W każdem okienku, trzeba postawić tylko jedną kreskę, może być ona jednak postawiona w dowolnym kierunku. Każdemu wyborcy przysługuje prawo oznaczenia tylko dwóch kandydatów na karcie wyborczej. Zakreślenie więcej, niż dwóch okienek unieważnia taką kartę wyborczą, a więc i głos wyborcy się nie liczy w takim wypadku. Jeśli wyborca zakreśli na karcie wyborczej nazwisko tylko jednego kandydata, wówczas karta jest ważna, liczy się jednak, że wyborca tylko na jednego posła głosował. Jeżeli natomiast wyborca w żadnem okienku nie nie postawi kreski, to znaczy, że oddał głos na dwóch pierwszych kandydatów na liście. Tak wypełniona, albo pustą kartę wyborczą włoży wyborca do koperty i nie zaklejając jej zwróci ją przewodniczącemu, który przy nim wrzuci tę kopertę do urny.

Tożsamość wyborcy.

Każdy wyborca, udając się na głosowanie, powinien zabrać ze sobą dokumenty, stwierdzające jego tożsamość, ponieważ przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą zażądać ustalenia jego tożsamości. Jast to szczególnie ważne w ośrodkach miejskich, gdzie ludzie się mniej znają. Sprawdzenie tożsamości ma na celu uniknięcie nadużyć wyborczych, by ktoś niepowołany nie podszył się pod nazwisko prawowitego wyborcy, albo też, by nie zaszła pomyłka przy oddawaniu głosu przez osoby o jednobrzmiących lub podobnie brzmiących nazwiskach. Jeżeli wyborca nie posiada dokumentu, stwierdzającego jego tożsamość, może się wówczas powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób znanych komisji. W takim wypadku komisja uchwala, czy tożsamość wyborcy została ustalona. Dokumenty, stwierdzające tożsamość, mogą być bardzo różne, a więc naprzykład: dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja Ubezpieczalni Społecznej, pozwolenie na broń itp.

Mężowie zaufania.

Podczas głosowania oraz obliczania wyników głosowania mogą być obecni w lokalu mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mężowie zaufania powinni okazać komisji upoważnienie ze strony kandydata na posła. Do upoważnienia tego nie potrzeba uwierzytelnienia podpisu przez notarjusza. Mężem zaufania może być pełnoletni obywatel polski, władający językiem polskim w mowie i piśmie oraz posiadający wyżej wspomniane upoważnienie od kandydata na posła.

Mąż zaufania może oglądać karty do głosowania i kwestjonować je. Może być obecny przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych oraz ma prawo zgłaszać uwagi do protokułu, lub je przesłać na piśmie do okręgowej komisji wyborczej. Mąż zaufania głosuje w tej komisji wyborczej, w której w spisach został zamieszczony.

Ochrona wyborów.

Głosowanie jest ważnem uprawnieniem obywatelskiem, od którego zależy dobór posłów, a więc skład przyszłego Sejmu. Dlatego w dniu głosowania zachodzić mogą wypadki, że jednostki przestępcze będą próbowały podstępem, groźbą lub namową wpłynąć na sposób glosowania wyborcy, albo na zaniechania głosowania. Prawo o ochronie wyborów jest bardzo surowe i przewiduje za przemoc, groźbę, lub podstęp w tym wypadku karę więzienia do lat pięciu.

dne i nie można było w rozmowie z nią ustalić kto był tego sprawcą.

Wreszcie gospodyni postanowiła urządzić coś w rodzaju konfrontacji i wtedy dziewczyna wskazała na Różańskiego. Palacz nie przyznał się, aby miał skorzystać z nieświadomości dziewczyny.

Lekarze uznali, że jest ona wyraźnie niedorozwinięta umysłowo i wykazuje niezwykły prymitywizm myślenia.

Sąd uznał, że na tego rodzaju zeznaniach nie podobna opierać wyroku skazującego i Różańskiego uniewinnił.

Morderstwo.

Dwaj nieznani sprawcy wywołali z mieszkania w Żelechowie Dawida Wajslera, rzucili się nań i w sieni domu jeden z nich zadał mu pchnięcie nożem w okolicę serca. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. W związku z morderstwem aresztowano Antoniego Siwińskiego i Józefa Joska.

Wyrok śmierci.

Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę szajki bandyckiej, która 4 kwietnia r. b. zamordowała w celach rabunkowych Józefa Górskiego. Oskarżeni zbrodniarze Pawłowski i Janczewski przyznali się do winy i wyjaśnili przebieg morderstwa. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Michała Pawłowskiego na karę śmierci przez powieszenie, Stanisława Janczewskiego na 15 lat więzienia i Jadwigę Jakuszową na 5 lat więzienia. Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

ZE ŚWIATA.

Telewizja.

Przesyłanie żywych obrazów drogą radjową wyszło już o tyle z fazy prób laboratoryjnych, że stało się dostępne dla publiczności.

W Berlinie zainstalowano niedawno w kilku miejscach aparaty odbiorcze telewizyjno-dźwiękowe, które pozwalają słyszeć i widzieć scenki nagrywane w studjo i przesyłane przez stację radjową w Witzleben pod Berlinem.

Nie można jednak twierdzić, że zagadnienie telewizji zostało już ostatecznie rozwiązane. Aparatura odbiorcza jest bardzo kosztowna jeszcze, a zatem dostępna tylko dla ludzi bogatych.

Ponadto zasięg stacji nadawczej telewizyjnej nie przekracza 50 ciu klm., żeby więc udostępnić telewizję szerszej publiczności, trzebaby pokryć kraj zbyt wielką siecią stacyj nadawczych, aby to się mogło opłacić.

Napoleon wynalazcą konserw.

Napoleon i konserwy—niema chyba bardziej paradoksalnego zestawienia. A jednak Napoleon był pierwszym człowiekiem, który wpadł na pomysł przechowywania świeżej żywności w puszkach blaszanych, dając tem początek przyszłej produkcji konserw na wielką skalę.

Łatwo znaleźć przyczynę tych gospodarczych zainteresowań wielkiego cesarza. Napoleon troszczył się bardzo o zdrowie swych żołnierzy. W czasie dalekich i długich wypraw wojennych, zwłaszcza morskich, zauważył, że jego dzielna armja traci siły i zdrowie, gdy jest pozbawiona rozmaitości w spożywanych pokarmach, a głównie cierpi spowodu braku jarzyn.

Zabierane w podróż, w szczelnie zamkniętych puszkach, najrozmaitsze jarzyny i owoce świetnie zapobiegały takim niedomaganiom jak skorbut i inne choroby.

Köpenikjada dżentelmenów.

Historja „Kapitana z Köpenick“ odżyła w wydaniu angielskiem.

Bohaterem dnia jest w Anglji „major” Ryszard Willoughby. Na przykładzie tego samozwańczego majora stwierdzono, że mundur nietylko w Niemczech cuda działa, ale też i w kraju o znacznie liberalniejszych zasadach, jakim jest Anglja.

Oto jak wyglądała angielska köpenikjada

W jednym z feudalnych klubów londyńskiego Westendu zebrało się kilku gentlemanów i w trakcie pociągania whisky zeszła rozmowa na kapitana z Köpenicku. Jeden z gentlemanów niejaki Ryszard Willoughby oświadczył przytem, że taki kawał możnaby i dzisiaj urządzić jeżeli jest się tylko dobrze obznajmiony ze stosunkami i przepisami wojskowemi. Koniec końcem przyszło do zakładu pomiędzy owym W. a innymi panami. Willoughby obiecał swoim przyjaciołom, że dowiedzie im, że potrafi zagrać angielskiego Köpenicka.

Szybko postarano się o uniform majora, poczem auto z nowym majorem i jego przyjaciółmi pojechało do Tidworth najsławniejszego angielskiego obozu. Przybywszy do obozu kazał się „major” W. zameldować u naczelnego lekarza tamtejszego szpitala, oświadczając, że został wysłany z centrali londyńskiej, celem dokonania kontroli szpitala. Natychmiast fałszywego majora poproszono do gabinetu szefa. W asyście wszystkich innych lekarzy fałszywy major został oprowadzony po szpitalu, uznał, że wszystko jest w idealnym porządku, poczem pożegnał się.

Pierwszy kawał udał się doskonale. W. postanowił kontynuować swoją karjerę. Odwiedził więc zaraz potem kasyno oficerskie, gdzie został serdecznie przez „kolegów” przyjęty. Kawał byłby się udał w całej pełni, gdyby nie nadmiar alkoholu. Podochocony pseudomajor począł opowiadać rozmaite rzeczy, z których wywnioskowano, że ma się do czynienia z hochstaplerem. Jaki był dalszy ciąg tego odkrycia major W. nie pamięta, wie tylko, że obudził się już na posterunku policji. Ponieważ okazało się, że w tym wypadku chodziło tylko o zwyczajny kawał i że jego autorem jest bądź co bądź gentleman, sądy nie okazały się zbyt surowe wobec fałszywego majora. Skazano go tylko na karę pieniężną, po zapłaceniu której została mu spora sumka z owego zakładu. Sumę tę przeznaczył nasz Anglik na cele dobroczynne.

RADJO.

WARSZAWA 6 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Pogadanka sport.-turyst. 8.20 Program na dz. bieżący 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Dzien. południ. 12,15 Audycja dla szkół. 12.40 Zespół kameralny N. Mańskiej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy“. 13.35 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 „A im starsze, tem jest lepsze“. 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 17.00 „Wystawa w Brukseli“, reportaż. 17.15 Minuta poezyj. 17.20 Koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert chóru z Katowic. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.10 Program na dzień następny 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodsi...

133 (powieść)

Policzki schudły, zapadły. Oczy z głębokich dołów świeciły gorączkowym blaskiem. Wzrok ten przykuł ją do miejsca niewypowiedzianym lękiem.

I nagle od progu podbiegł Jerzy i upadł przed nią na kolana.

— Olu! Olu!—szeptał namiętnie.

Schwycił jej ręce i przemocą rzucił je sobie na szyję, tulił się do niej, porywał ją w objęcia.

Ona bezwładna, zalękniona, nie miała siły oporu.

— Co to jest? co się stało? — jąkała.

— O gdybyś ty wiedziała, gdybyś wiedziała!...

Mówić nie mógł. Głos uwiązł mu w krtani, jękiem stłumionym wydobywał się z piersi.

Gdyby ona wiedzieć mogła, gdyby on to jej wypowiedzieć zdołał, co przebył przez te dwa dni i noc jedną! On, który sądził, że miłość jest zbytkiem, dostępnym tylko dla ludzi, będących u celu, czuł teraz, że jakkolwiek zgnębiony, zdeptany, słaby, mógłby się jeszcze dźwignąć, gdyby ta miłość przyszła do niego; czuł, że gdyby Ola wypowiedziała mu słowo przebaczenia, onby przenieść zdołał wszystkie pogardy i wszelkie przekleństwa, całą nędzę życia zniósłby za jedną jej pieszczotę. Teraz dopiero zrozumiał, co to jest miłość, jaka jest potęga kochającej kobiety.

I o tę miłość, o to przebaczenie, które się z niej rodzi, o tkliwość tę, która jest jej objawem, o ten promień, rozświetlający ponurą ciemność życia i walki o byt, on przyszedł błagać na klęczkach tę, którą dotychczas nieledwie pogardzał.

— Ja cię kocham!—szepnął namiętnie—kocham!

Ola wyrwała się gwałtownie z jego objęć i powstała.

— Szalony jesteś! — rzekła— co to znaczy?

— Więc ty nic nie wiesz?... nic?... — szeptał Sipajłło—nie czytałaś dzienników?

Nie powstawał z ziemi, ale ręką wskazywał jej pisma, rozrzucone w nieładzie.

— Czytaj! czytaj!—powtarzał.

Nie mógł mówić, ale pragnął zrzucić ciężar z serca pragnął, aby ona wiedziała o wszystkiem i wydała wyrok, użaliła się nad nim, ulitowała, przebaczyła. Przebaczenia się spodziewał, wyglądał, trwożliwy wzrok podnosząc na zbladłą twarz Oli.

Chwila rozpaczy złamała, zgnębiła tę bezwzględną, despotyczną naturę.

Gorączkowym ruchem wzięła Ola dziennik do ręki i przebiegła go szybko oczami.

Uderzył ją teraz na samym wstępie artykuł, zatytułowany: „Zbrodnia w imię nauki“, w którym nazwisko Jerzego kilkakrotnie było wymienione. Pochłonęła go w jednej chwili. Była tam opisana historja Marietty, zasługi jej ojca, choroba i rekonwalescencja; była plastycznie przedstawiona operacja przeszczepienia rakowego zarazka, dokonana przez Sipajłłę, rozpacz obecna matki i stan nieszczęśliwej chorej. Na posiedzeniu Akademji medycznej memorjał Sipajłły, który wywarł zrazu ogromne wrażenie, oburzył w końcu wszystkich i wszyscy jednogłośnie krzyknęli — to zbrodniarz!

Dziennik wypadł Oli z ręki. Ze wstrętem spojrzała na Jerzego, który klęczał ciągle z twarzą ukrytą w dłoniach.

— Czy to prawda?—spytała głosem słumionym — czy to może być prawda?

On podniósł się nagle. Pogarda w spojrzeniu i chłód w głosie Oli poruszyły go do głębi, zelektryzowały. Brutalne zwierzę obudziło się w nim znowu.

Stanął naprzeciw niej, ponury i groźny.

— Prawda!—krzyknął—to wszystko prawda! I ten zbrodniarz przychodzi teraz do ciebie i śmie ci mówić, że cię kocha, że ty go kochać musisz!

Zbliżał się do niej z roziskrzonym wzrokiem, otwierając ramiona.

Gwałtownym ruchem odepchnęła go Ola od siebie. Wstręt nieopisany, nieprzemożony, przeniknął całą jej istotę.

— Precz! precz!—krzyknęła.

Sipajło zatoczył się z wściekłości.

— Pójdę!—rzekł — ale żałować będziesz. Bez miłości twej ja się obejdę, lecz ty jej nie znajdziesz już nigdy! Czytaj dalej ten dziennik, dowiesz się ciekawych rzeczy o tym, którego kochasz, o Zygmuncie!... Nie lepszy on odemnie. Jam zabił Mariettę, a on księcia de Sarthes! Mąż Ireny już trup, a Zygmunt zniknął bez śladu...

Śmiejąc się szyderczo, Jerzy porwał z ziemi dziennik i cisnął go Oli, sam zaś wybiegł z pokoju.

Bezwiednie, machinalnie Ola czytała:

— Książe de Sarthes już trup, a Zygmunt zniknął bez śladu, szukano go daremnie!

Są ciosy tak gwałtowne, że samą siłą swoją odbierają czucie.

Na klęczkach, bez łzy w oku, bez słowa modlitwy na ustach, ale z gorącem rozmodleniem w duszy, z błaganiem bezmownem o miłosierdzie Boże nad nim, nad Zygmuntem, przebyła Ola tę noc całą. Czasem dreszczem przerażenia przejmowała ją myśl, coby się z nią było stało, gdyby Sipajłło nie po tak haniebnej klęsce by przyszedł do niej, lub gdyby był zdołał utaić przed nią swą rozpacz i umiał skorzystać z chwili, z usposobienia jej, wywołanego goryczą zawodu. Tylko zbieg wypadków ją ocalił. Ona sama byłaby już może nie miała ani siły, ani woli walczyć...

Swit ranny zastał ją znowu czuwającą. Ale w jej sercu nie było już tej gorączki, która ją paliła owego rana po przedstawieniu. Przeciwnie z głębi duszy wydobywała się siła ożywcza wiary, jakaś nadzieja w miłosierdzie. A z tą nadzieją rosła moc postanowienia.

— Muszę go znaleźć i ocalić, jak ja dzisiaj ocaloną zostałam.

Ze wzrokiem, utkwionym w wizerunek Chrystusa, wyciągającego miłosierne dłonie ku postaci tonącej w falach morskich, powstała z klęczek, znużona fizycznie, ale znów silna duchem.

XII.

Borski nadludzką siłą woli czepiał się jeszcze życia, które gasło. A im słabszym się czuł, z tem większą natarczywością domagał się obecności Sipajły, w którym upatrywał cudotwórczą niemal moc. — Bez szemrania poddawał się teraz wszystkim jego rozkazom ulegał brutalstwu, z dziecinną lękliwością na niego spoglądał, drżący niespokojny, jakby na pana życia swego lub śmierci. Błagał tylko, aby go nie opuszczał; ale Jerzy wyrywał się w ostatnich czasach oraz częściej, na noc jednak zwykle powracał i energicznemi środkami utrzymywał zaledwie tlejącą już iskierkę życia.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie“ w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“ ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.